

Nr. 103

XXIX r.  
istnienia.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.  
Dla rob. 3,70 gr.  
Odnos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 15 kwietnia 1926 r.

## LUNA

Dzisiaj wielka premiera!

Największy komik świata **Buster Keaton**

w najoryginalniejszej i najwesołej kom. w 7 akt rozgrywanej się na morzu i na antenie morskiej, na okłonie w falach oceanu, na łodzi po wodnej i w niewoli u ludożerców p. t.

„Marynarz na dnie morza“ (Kłopoty wśród majtków)

Rzecz dzieje się na pokładzie statku „Navigator“ i na wyspach Catalina na oceanie Spokojnym.

Na program „Za kulisami ekranu“ Jak się nakręca film w Ameryce. Jak został gwiazdą filmową. Artyście i ciekawe zdjęcia z wytwórni „Loew-Atro-Gladys“ Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. Bajgelmana.

1448

KINO  
**DOM LUDOWY**  
ul. Przejazd 34.

Od wtorku dnia 13 do  
niedzieli dnia 18 kwietnia  
włącznie.

Dla młodzieży dozwolone

Wielki monumentalny film p. t.

## Krzysztof Kolumb

dramat w 8 aktach os. t. na tle życia i podróży genialnego odkrywcy  
Ameryki — Wspaniała wystawa. — Artystyczne wykonanie. — Wieloty-  
sięczne tony. — Przebiegające zdjęcia z natury.

W niedziele i święta od g. 2—3 pp. w sob. od g. 3—4 pp. 40 gr.  
i w dni powszednie od 5—6 pp. wszystkie miejsca po

Ceny miejsc na przedstawienia następujące: 1 m. 1 zł. 11 m. 85 11 m. 70.

## P. Premier Skrzyński w Pradze.

### Konferencje i wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Praga 14 kwietnia (pat)  
Dzisiejsze przedpołudnie poświęcone było konferencjom politycznym z ministrem Beneszem i wymianie dokumentów ratyfikacyjnych umowy likwidacyjnej i arbitrażowej. W południe prezes Skrzyński udał się do letniej rezydencji prez. republiki Masaryka, gdzie był na obiedzie.

Po powrocie złożył premier Skrzyński na grobie Nieznanego Żołnierza piękny wieńiec z napisem „Nieznanemu Żołnierzowi Czechosłowackiemu — prezes rady ministrów Rzplitej Polskiej“.

O godzinie 17-ej i premier Skrzyński przyjął w apartamentach poselstwa polskiego

go przedstawicieli prasy, poczem odbył się raut, a o godz. 20-ej p. minister spraw zagranicznych dr. Benesz wydał na zamku w Hradczynie obiad na cześć premiera Skrzyńskiego.

Premier Skrzyński i minister Benesz wygłosili w czasie bankietu przemówienia toastowe, w których stwierdzili zgodnie wielki postęp na drodze zacieśnienia stosunków obu państw.

Praga 14 kwietnia (pat)

O godzinie 10,30 min. pan premier Skrzyński odjechał specjalnym pociągiem do Wiednia dokąd przybędzie o godzinie 9-ej rano.

zależy przede wszystkim na utrzymaniu jednako dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami.

„Taegliche Rundschau“ stwierdzając że rokowania niemiecko-sowieckie nie mają na celu zawarcia paktu gwarancyjnego, miały być one podjęte jeszcze przed podpisaniem traktatów locarneńskich, a celem ich było zapewnienie rządu sowieckiego, że traktaty nie są skierowane przeciwko Rosji.

Czy rokowania obecne pisze „Taegliche Rundschau“ zakończą się podpisaniem odpowiedniej umowy nie jest jeszcze pewne.

„Vossische Zeitung“ zaznacza, że rokowania niemiecko-sowieckie miały na celu wszechstronne wyjaśnianie różnych możliwości politycznych interpretacji paktów locarneńskich. Rządy mocarstw zachodnich miały być regularnie powiadomione przez rząd niemiecki o przebiegu rokowań z sowiekami, podobnie jak rząd sowiecki ma być informowany o naradach niemieckich z mocarstwami w sprawie paktów locarneńskich.

Moskwa 14 kwietnia (pat)

Były kanclerz Rzeszy Wirth przybył dzisiaj do Leningradu. (Petersburga).

**TRZY LATA WIEZIENIA I 20.000 ZŁ.  
GRZYWNY GROZI ZA LICHWE  
LETNISKOWĄ.**

\*) W związku z alarmującymi wiadomościami o żądaniu nadmiernych cen za wynajem letnisk, starosta powiatu warszawskiego p. St. Okulicz, wydał wczoraj w tej sprawie ostrzeżenie, że zgodnie z art. 23 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r., wszelkie wykroczenia na tle wyzysku przy odnajmowaniu mieszkań letniskowych ścigane będą z całą surowością prawa.

Winni przyjęcia lub żądania ceny nadmiernej za letnisko, ulegną karze więzienia do lat trzech i grzywnie do 20.000 zł., lub jednej z tych kar.

Ogłaszając powyższe ostrzeżenie p. Starosta — wzywał osoby zainteresowane, aby o każdym wypadku żądania lub pobrania nadmiernej ceny za letnisko donosiły Starostwu, ul. Długa nr. 15, pokój nr. 8, lub miejscowemu posterunkowi policji.

—oOo—

## Szantaż polityczny Niemiec.

### Rokowania niemiecko-sowieckie celem stworzenia przeciwwagi traktatów locarneńskich.

Berlin 14 kwietnia (pat)  
Pisma berlińskie omawiają obszernie telegram opublikowany dzisiaj rano przez londyński „Times“ według którego Niemcy mają prowadzić obecnie z rządem sowieckim rokowania o zawarcie paktu gwarancyjnego, któryby był rozszerzeniem traktatów w Rapallo i stworzył przeciwwagę traktatów locarneńskich.

„Boersen Kurrier“ pisze w tej sprawie: Ze źródła dobrze poinformowanego dowiadu-

jemy się, że w samej rzeczy od roku między Berlinem a Moskwą toczą się rokowania, mające na celu rozszerzenie traktatów w Rapallo. Podpisanie jednak odpowiedniego układu jest jeszcze odległe i narazie nie można przewidzieć kiedy i z jakim wynikiem zakończone zostaną obecnie rokowania.

Korespondencja „Times'a“, pisze dalej „Boersen Kurrier“ jest o tyle nieścisła, że określa te rokowania jako nową orientację polityczną Niemiec na Wschodzie. Niemcom

## Dalsze niepokoje w Warszawie. Bezrobotni terorem chcą zmusić rząd, aby im dał pracę. Zdemolowanie kuchni dla bezrobotnych.

### ZAJŚCIA NA LESZNIE.

W dziedzinie olbrzymiej posesji przy ul. Leszno 104 (róg Młynarskiej) mieści się Urząd pośrednictwa pracy — oddział Wola.

Do tego Urzędu ściągano dziś po godzinie 10—ej rano zgórą 400 bezrobotnych. Tylko drobna część mogła pomieścić się w biurach, reszta pozostała na dziedzińcu!

W budynku i przy wejściu dyżurowało 4 policjantów z III-go komisariatu.

O godz. 16.30 na podwórzu zaczęto się burzyć. Kamienie, które wypadły do wnętrza, ugodziły zajętego rejestrowaniem bezrobotnych urzędnika, Jędrzeja Studzińskiego, raniąc mu 2 palce u ręki i rejestrującego się bezrobotnego, Kazimierza Domańskiego, zamieszkałego przy ul. Ordona 9. Raniły w nogę.

Zanim nadbiegła pomoc policji w sile z górą 30 ludzi, dziedziniec opustoszał. Z tego powodu nikogo z demonstrantów nie zatrzymano.

Bezrobotni gromadnie pociągnęli na ul. Ciepłą, do centrali Urzędu pośrednictwa pracy.

Dziedziniec i biuro Urzędu przy ul. Leszno 40 obsławiono silną strażą policji, która tylko po jednym wpuszczala rejestrujących się bezrobotnych.

### NA CIEPLEJ.

Po godzinie 11—ej na ulicy Ciepłej, przed lokalem Biura Pośrednictwa Pracy zebrał się, jak zwykle, tłum bezrobotnych, w liczbie 1000 osób.

Podżegani przez agitatorów wywrotowych bezrobotni zgromadzeni powybijali w hali wejścia zapasowe.

Uzbierawszy się w deski i cegły, starli się z rezerwą policji, naddciągającą pod wodzą nadkomisarza Fuchsa.

Obok na placu inna grupa bezrobotnych usiłowała urządzić wiec, który policja rozproszyła.

W starciu z tłumem ranił 2 policjantów. Tłum strasował 2—letnią Jadwigę Pinczakównę (Chłodna 17), która szła w towarzystwie Z. Manowieckiej. Dziecko jest poważnie perturbowane.

### NA CHŁODNEJ.

Bezrobotni zaczęli obrzucać kamieniami przejeżdżające tramwaje i demolować hale przy ul. Chłodnej.

Autem ciężarowym przybyła niebawem rezerwa policji. Wezwano tłum do rozejścia się.

Manifestujący, wyparci przez kordon policjantów, ustąpili w stronę kościoła.

Policja aresztowała 6—ciu agitatorów.

O godz. 12 min. 30 oczyszczono ul. Ciepłą.

### ODPOWIEDZ RZĄDU NA ROZRUCHY W STOLICY.

\*) Na skutek interwencji Komisarza Rządu na m. stol. Warszawę, minister Spraw Wewnętrznych wyjednał u ministra Skarbu zwiększenie raty pożyczki, przyznanej magistratowi m. st. Warszawy w sumie 1,200 tysięcy — z 200 tysięcy złotych miesięcznie na 400 tysięcy, co da możliwość magistratowi zatrudnienia w najbliższych dniach tysiąca bezrobotnych.

### ROSJA NIE POTRZEBUJE ROBOTNIKÓW POLSKICH — SAMA MA AŻ NADTO BEZROBOTNYCH.

\*) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Obrony Pracy dyr. Urzędu Emigracyjnego p. Gawroński złożył wyjaśnienia w sprawie pojawiających się różnych wersji na temat emigracji robotniczej do Rosji. Dyr. Gawroński zaznaczył, że za potrzebowania na robotników polskich do Rosji niema, ponieważ tam istnieje duże bezrobocie a ponadto rząd sowiecki nie zgłaszał dotychczas u rządu polskiego zapotrzebowania na naszych robotników.

Bezrobotni udali się grupkami na ul. Leszno. Wślad za nimi podążyla autem ciężarowym policja.

Manifestujący bezrobotni zdemolowali lokal kuchni dla bezrobotnych przy ul. Ogrodowej 16.

### NA PLACU DĄBROWSKIEGO.

O godzinie 12—ej grupy bezrobotnych usiłowały przedostać się na plac Dąbrowskiego pod ministerstwo pracy. W ogrodzie Saskim zebrały się 2 grupy po 50 osób każda.

Zajścia wczorajsze, zakończone aresztowaniem

38 osób (wśród których jeden komunista — poddany amerykański) zdaje się skłonić do zaniechania demonstracji; dziś przed ministerstwem pracy.

Policja legitymowała na pl. Dąbrowskiego bezrobotnych, wśród których poznawano i zatrzymywano znanych komunistów.

W zajściach wczorajszych policja względem demonstrantów zachowywała się z wielką powściągliwością i wyrozumiałością.

O godzinie 1—ej w całym mieście zapanował spokój.

—oOo—

## Ekspertyza biegłych w procesie Lindego i towarzyszy wypadła na niekorzyść oskarżonych.

Wczoraj o godz. 11 i pół biegły Sachs rozpoczął referat zgodnej ekspertyzy pięciu najpoważniejszych bankowców. Ekspertyza na całej linii jest niekorzystna dla oskarżonych.

Zarobek Baua na transakcji kupna kamienicy w Łodzi wyniósł 53 miljardy marek.

Na transakcjach z obligacjami kolejowymi, przeprowadzonych na wielką skalę przez p. Lindego przepłacono 663 tysiące złotych. Jest to strata poniesiona przez skarb państwa.

Z tytułu gwarancji, udzielonej Marjano wi Lindemu i pożyczki pod zastaw renty rumuńskiej powstały z jego strony zobowiązania, które zabezpieczono hipotecznie na willi jego „Koliba” w Zakopanem do sumy 100,000 zł., która to suma nie pokrywa pretensyj P.K.O..

Eksperci jednogłośnie doszli do bardzo ważnego wniosku, że skup papierów kolei ks. Karola Ludwika i arcyks. Albrechta, przeprowadzany przez p. Lindego, był dla interesów Państwa niecelowy ze względu na ówczesne położenie skarbu, unieruchomienie znacznych kwot i na warunki dokonania owych transakcyj.

Na pytanie obrońcy p. Lindego, na czym polega zysk względnie strata P.K.O. i czy strata istotnie zagrażała lub nastąpiła, eksperci orzekli, iż strata zagrażała już w momencie zawarcia poszczególnych transakcyj i grozi nadal, przyczem wysokość jej da się ustalić dopiero przy likwidacji odnośnych zabezpieczeń.

Na pytanie, czy można wartość papierów mierzyć kursem zagranicznym, — wbrew przewidywaniom obrony — eksperci dali odpowiedź twierdzącą. Jeśli papier nie jest notowany na giełdzie krajowej, giełda zagraniczna jest miarodajną.

Na dalsze pytanie obrony p. Lindego, czy skup gotówkowy obligacyj należy w danym wypadku uważać za korzystniejszy od spłaty ich w drodze pożyczki konwersyjnej, biegli dali rewelacyjną odpowiedź, iż pożyczka konwersyjna byłaby pożyteczniejsza, owa, więc przedstawiona jako dobrodziejstwo dla państwa akcją p. Lindego spotkała się z ostatecznym potępieniem.

Również ze wszech miar niekorzystnie dla oskarżonych wypadły odpowiedzi ekspertów, udzielane na pytania obrony Baua.

Zeznania ekspertów trwają.

—oOo—

## Cziczeryn kpi z Ligi Narodów.

Genewa 14 kwietnia (pat)

Wczoraj nadeszła z Moskwy do Sekretariatu Ligi Narodów odpowiedź prezesa centrali rosyjskich związków spółdzielczych, który został zaproszony do wzięcia udziału w pracach komitetu przygotowawczego międzynarodowej konferencji gospodarczej. Prezes centrali w piśmie swem odmawia udziału, ponieważ obrady mają się odbywać w Szwajcarii.

Paryż, 14 kwietnia (pat)

Dzienniki zgodnie stwierdzają arogancki a nawet obraźliwy ton odpowiedzi Cziczeryna, wystosowanej do Ligi Narodów w sprawie konferencji rozbrojeniowej.

„L'Œuvre” pisze, iż trudności, stawiane przez Cziczeryna, mają zdaje się na celu rozbić konferencję i doprowadzić Niemiec wobec ogólnego chaosu do utworzenia straszego wschodniego bloku wojskowego przeciwko Lidze Narodów.

### O URUCHOMIENIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

Pan Wojewoda Darowski konferował z ministrem pracy i z ministrem skarbu w sprawie uruchomienia robót publicznych w Łodzi i w większych miastach województwa.

W wyniku tej konferencji magistrat m. Łodzi otrzyma dzisiaj we czwartek, 200 tysięcy złotych na mies. kwiecień na cele uruchomienia robót publicz-

nych (brukarskich) poza robotami kanalizacyjnymi, dla wydatniejszego zatrudnienia bezrobotnych.

Oprócz tego zawiadomiono pana wojewodę, że zgodnie z jego planem udzielono równocześnie na mies. kwiecień miastom: Kaliszowi 50,000 zł., Pabjanicom — 55,000 zł. Zgierzowi — 50 tysięcy i Piotrkowi — 50,000 zł. na takie same roboty publiczne.



# Rzut oka wstecz.

Łódź, dnia 15 kwietnia 1926 roku.

Na jednym z domów na ulicy Piotrkowskiej widnieje skromny napis „Miejskie biuro pośrednictwa pracy” dla służby domowej.

Krótki napis — a jakże wiele mieści w sobie treści, jaką charakterystyczną jest oznaką ciężkiego cierpienia socjalnego, które przeżywa cały kraj!

Biur takich jest tysiące rozrzuconych po ziemiach Rzeczypospolitej: powstały one po przymusowym zamknięciu wszystkich tego rodzaju prywatnych biur pośrednictwa a miejsce ich zajęły biura oficjalne utrzymywane przez miasta i państwo, które ...kończąc swój budżet deficytami — nie widzi nic lepszego do roboty, jak powiększanie swoich niedoborów przez nowe placówki uszczęśliwienia ludu, — a odbieranie uczciwym ludziom ich warsztatów pracy.

Gdyby to szło o tą jedną tylko dziedzinę życia ekonomicznego naszego Państwa — ale ten objaw dzikiego etatyzmu i ustawowego barbarzyństwa widzimy na każdym kroku, zaczawszy od głupkowatego równego głosowania, a skończywszy na zbyt już „PPS-owym traktowaniu cudzej kieszeni. przy podatkach, — co przecież w kodeksie karnym o ile chodzi o jednostkę, ma swoje prawne, niezbyt pochlebne określenie.

Weźmy Banki.

Dzięki, w ten sam deseni ułożonym i po myślanym ustawom, które traktują te instytucje, jako wrzód, na zdrowym ciele pracującego proletariatu, zakres ich działania został tak ścieśniony i ograniczony, że o jakimś racjonalnym rozwoju bankowości w Polsce, dzisiaj mowy być nie może. Pozostała je smutna vegetacja... i tysiące pracowników wyrzuconych na bruk... dla szczęścia „klasy robotniczej“...

Monopol tytoniowy „dla szczęścia Państwa” wywłaszczył tysiące prywatnych warsztatów — po to aby przy pomocy p. t. panów Wronków et. consortes — dawać nie proporcjonalnie nikłe dochody. Tak zwalczana przez socjalistów akcja dawała by wiele milionów więcej — i nie dusiła by prywatnej przedsiębiorczości i inicjatywy — ale nie leży to w podstępnych rachubach czernonoskórych kacyków: dla nich im więcej nędzy — tem podatniejszy materiał dla socjalnej recte bolszewickiej agitacji...

Analogiczne uwagi stosują się do monopolu selnego, spirytusowego, zapalczanego, radjowego i t. d. Wszędzie recepta ta sama: niweczy się prywatną inicjatywę, potem zabija się przy pomocy zgola nieprzytomnego etatyzmu samą kurę co znosi złote jajka... wreszcie bucha się w mankiet jakiego żydowskiego milionera z Dolaryki, żeby zechciał to kupić, i...obdzierać w sposób wyrafinowany szerokie rzesze polskie. A jedyną winą tych ludzi jest, że mieli ojców i dziadków, którzy...też wszystko zrobili, żeby przepaskudzić Polskę.

Ustawa dla lokatorów; — szczęście pracującego ludu co dało w rezultacie: niedługo będziemy płacili takie komorne jak przed wojną, a już płacimy setki złotych „odstepnego” różnym panom odstepującym

mieszkania i w rezultacie gnieździmy się jeden na drugim, jak pluskwy za tapetą.

Ruch budowlany zamarł, tysiące rzemieślników i robotników bez pracy, domy się rozpadają. A pod pięknymi paragrafami konstytucji, gwarantującymi nietykalność cudzej własności tarzają się po sądach w lubieżnych uściskach, lokator i gospodarz, kończąc nieraz wzajemne porachunki odgryzaniem sobie nosów na schodach walącej się oficyny.

Idylla bardzo licująca z mieszkańcami w Honolulu — ale w Polsce, która kroczyła zawsze na czele cywilizacji, i znajduje się w środku Europy, jest tylko jednym więcej przykładem, socjalnego bagna, w które pakujemy się bez pamięci.

A ministerstwo pracy? Rezultaty? Robotnik chce pracować 9 godzin, fabrykant też chce, mądre ustawy nie chcą... i wszystko idzie na bezrobotnych.

A Kasy Chorych? Najgorsza przedwojenna pomoc lekarska w fabryce była tysiąc kroć lepsza od najlepszej dzisiejszej Kasy—

i kosztowała dziesiątą część tego

Ale to była prywatna inicjatywa — a tu mamy socjalną ustawę...która na serio, więcej robotników wpędziła do grobu, niż całym zwyczajem cholera.

Polożenie Polski pogarsza to jeszcze, — że na wszelkich urzędach aż roi się od różnego rodzaju „postępowców” — a wszak wiadomo, że nie każdy socjalista jest złodziejem — ale...każdy złodziej jest napewno socjalistą i dlatego nadużyciom i korupcji w Rzeczypospolitej końca nie widać...

Początek tego wszystkiego zła sięga czasów zmartwychwstania Polski i leży w rzedzie lubelskim Piłsudskiego.

Dlatego też sklerotyczny pomysł generała Żeligowskiego, lansującego „powrót taty” z Sulejówka, — zasługuje na baczną uwagę, jako cofnięcie się do tych miłych czasów, kiedy wyżej postawione osobistości robiły, kiedy chciały; jak chciały i co chciały potem...nieprzyjacieli tłukł nas kiedy chciał, jak chciał i w co chciał.

A. S.

## Prawdziwe oblicze Niemiec.

Z prawdziwie germańską wytrwałością i systematycznością, zgodnie z góry obmyślanym planem, zaczęły Niemcy niemal od chwili traktatu wersalskiego wiązać nici swej antypolskiej sieci, to też pod wpływem ciągle powtarzających się doświadczeń, kiedy niemal dzień każdy przynosi nam dowody, ile to aktów politycznych poszło w niepamięć lub zostało przez Niemców zanulowanych i zmienionych, kiedy wszelkie traktaty, uważane za granitową opokę powojennego ustroju i współżycia zostały zachwiane — rodzi się stopniowo u nas, niepoprawnych optymistów, przekonanie, iż jedynym macicielem pokoju stał się nasz zachodni sąsiad.

W ciągu ubiegłego tygodnia mieliśmy do zanotowania kilka wysoce znamiennych, a przytem i ogromnie niepokojących faktów, wiążących się ściśle w całym tym społeczeństwie pogwałcen praw, które przysługują naszej braci, jęczącej nadal pod jarzmem pruskim.

Niemcy zdają sobie dzisiaj doskonale sprawę z tego, że nie zagraża im żadne niebezpieczeństwo, to też hasłem ich stał się powrót do utartych praktyk z przed r. 1914 na wszystkich polach życia politycznego i państwowego. Pierwszym warunkiem do realizacji tego hasła — to walka z Polakami i przygotowanie się do odebrania ziem, które po wojnie od Niemiec odpadły, Pomorze i Śląsk — to dla każdego Niemca wyrazi tak emocjonujące, jak dla nas — pokój.

I jeżeli Niemcy w Locarno zdecydowały się na wejście do Ligi, rezygnując z zachowania sobie swobodnej ręki i narażając na pewne wstrząśnienia swe wzorowo przyjaźnielskie stosunki z Rosją, to nie w celu służenia hasłom pokoju. Postępowaniem ich kieruje wszechwładna wola nacjonalizmu pruskiego, gromadzącego szanse do walki politycznej z tem samym mistrzostwem,

jakiem sztab Moltkego czy Schlifffena gramał szanse zwycięstwa militarne.

Niemcy tłumaczą wznowioną obecnie przeciw Polakom akcję tem, że i rząd polski pracuje stale nad rugowaniem Niemców, że nie mając jakoby prawa po temu, wydała optantów i likwiduje majątki niemieckie. Tłumaczenie to nie wytrzymuje najbliższej krytyki, albowiem akcja polonizacyjna daleka jest od sposobów, jakimi nacjonalizował polskie ziemie Fryderyk Wielki, daleka od eksterminacyjnej polityki Bismarcka, zapoczątkowanej w r. 1873.

Wobec ostatnich gwałtów niemieckich podniesie się po całej naszej ziemi, jak ona długa i szeroka, głos przestrogi a zarazem i głos protestu.

Tak dalej być nie może! Dyplomacja nasza musi spojrzeć prawdzie prosto w oczy, musi zrozumieć nareszcie całą powagę sytuacji.

Mimo ciężkiej krzywdy, jaką Niemcy wyrządzają braci naszej, pozostającej po tamtej stronie kordonu pomimo cierpienia, jakie najcięższe jednostki muszą tam nadal znosić, pozwalamy sobie twierdzić, że dobrze się stało, iż zdarta została wreszcie maska obłudy niemieckiej, iż psyche niemiecka odsłania się nam znowu w całej swej potwornej nagości. Wiemy teraz przynajmniej, co sądzić o wszystkich tych zapewnieniach pokojowych, któremi ludzono aż do niedawna naszych polityków, oszołomionych kilkudziesięciu frazesami takiego profesora Quiddego, pacyfisty Gerlacha, czy innych. Pamiętajmy jedno: Niemiec zmieni się w stosunku chociażby do samego piekła, w stosunku do Polski pozostanie tem, czem był nieprzejednanym i najzacieklejszym jej wrogiem.

# Hubert Linde i towarzysze przed sądem.

## Dalsze zeznania świadków.

Z niecierpliwością oczekiwano wczoraj akazania się na sali i zaprzysiężonego następnego świadka Władysława Grabskiego, b. premiera i b. ministra skarbu, który na wstępie wyjaśnia sprawę nabywania obligacji kolejowych.

### ZEZNANIA MINISTRA GRABSKIEGO.

Sprawa obligacji — mówił — była omawiana w ministerstwie skarbu Linde referował mi te tranzakcje jako korzystne dla Państwa.

Ja osobiście uważałem, że to nie jest czas odpowiedni do zakupu obligacji kolejowych, dałem więc wskazówkę swym urzędnikom zbadania tej sprawy, nie powziąłem jednak żadnej zasadniczej decyzji.

Zresztą p. Linde nie prosił mnie o decyzję, wydałem więc tylko opinię nieprzychylną, ponieważ uważałem, że ani skarb, ani P. K. O. niema pieniędzy na zakup tych obligacji.

O sprawie gwarancji, udzielanych przez p. Lindego, dowiedziałem się od urzędników ministerstwa skarbu, którzy mieli czuwać nad P.K.O.

Poprosiłem Lindego o wyjaśnienia formalne, później o ustne objaśnienia, a w czasie rozmowy zwróciłem mu uwagę, że uważam to za niewłaściwe, chociaż mię zapewniał, iż P.K.O. nie poniesie strat.

Po krótkiej wymianie zdań między przedstawicielem oskarżenia, a obroną, sąd postanowił zażądać od rady giełdowej w Warszawie cedul giełdy wiedeńskiej i berlińskiej za 1925 i 1926 rok.

Świadek Tadeusz Czaplicki, zastępca naczelnika wydziału papierów wartościowych P.K.O., zeznaje, w jaki sposób zakupywała P.K.O. obligacje kolejowe galicyjskie i w jaki sposób przynoszono je pewnego dnia z mieszkania prywatnego p. Lindego.

### DOZORCA P. BAU'A.

Św. Walery Mendyk nosił walizy z papierami Bau'a do skarbcza P.K.O., jako dozorca domu, w którym mieszka Bau.

Św. Zdzisław Kalisz, goniec P.K.O., pamięta, że w sierpniu czy wrześniu 1924 r. chodził do mieszkania Lindego po paczkę papierów, którą odnosił do P.K.O. Kto mu wręczył paczkę, czy p. prezes Linde, czy p. Marjan Linde, dokładnie nie pamięta, zda je mu się, że Marjan Linde.

Św. Winiarski zeznaje: Nosilem papiery do skarbcza z mieszkania prywatnego prezesa Lindego; napewno pamiętam, że wręczył mi te papiery Marjan Linde.

### NIEPRAWIDŁOWY BILANS.

Św. Bobiński, naczelnik wydziału Najwyższej Izby Kontroli Państwa stwierdza:

Bilans za rok 1924 sporządzony jest nieprawidłowo, ponieważ nie zapisano w nim wielu pozycji strat, niezgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Aby ustalić te straty, których nie wykazano, należy sporządzić bilans zamknięcia, którego w P.K.O. nie uskutecznilibno.

Kooperatywa „Dom” powstała jako

fikcja, ponieważ stworzono ją tylko po to, aby nabyć dla każdego z tych panów... nie ruchomość. Kooperatywy zasadniczo placą pięć proc. rocznie, a ci panowie nic nie placili.

W r. 1923 wypłacono urzędnikom P.K.O., mimo strat, gratyfikację bilansową w wysokości 33.000 złotych: gratyfikacje te wypłacono wszystkim urzędnikom, i takim, którzy nie brali żadnego udziału w pracy przy sporządzaniu bilansu, a więc p. Linde 6.000 zł., p. Żelechowski — 4.000 zł., p. Lalewicz — 2 miesięczną placę i t. d.

Rada zawiadowcza przyznała dla urzędników P.K.O. na gratyfikacje bilansowe w wysokości 50 proc. pensji 200.000 złotych, a prezydium P.K.O. przekroczyło tę sumę o 130.000 zł.

Przez cały 1924 rok wypłacano urzędnikom po 20 proc. dodatku, a później 20 proc. i w ciągu 1925 r. Wyżsi urzędnicy w P.K.O. pobierali po 80—100 i 120 proc. wyższe pensje, niż pozwalała ustawa uposażeniowa, natomiast komunikowano ministerstwu skarbu że pensje są normalne.

Urzednicy P.K.O. w myśl statutu z czerwca 1924 r. nie są urzędnikami państwowymi, z wyjątkiem prezesa i wiceprezesa, jednakże nie weszła ta ustawa w życie aż do marca r. b. Uposażenie do tej daty urzędników P.K.O. było normowane ogólną Ustawą uposażeniową dla wszystkich urzędników państwowych.

### MARJAN LINDE—BUJA PO ŚWIECIE I NIE ODNALEZIONY.

Niemale wrażenie sprawia oznajmienie sekretarza sądu, iż nadeszła tylko co przez ministerstwo spraw zagranicznych wiadomość telegraficzna, opiewająca, iż władze w Bukareszcie nie zdołały doręczyć bratu oskarżonego Marjanowi Lindemu, (który tak

chętnie jakoby pragnął dać wyraz prawdzie w tej sprawie) awizacji z powodu nieodnalezienia go.

Prokurator podkreśla, że wobec tego niestawiennictwo Marjana Lindego z punktu widzenia formalnego należałoby uznać za usprawiedliwione, ma jednak wrażenie, że M. Linde o terminie sprawy dobrze wiedział.

Obronca Lindego stara się to mniema nie prokuratora osłabić, dowodząc, że rząd prokuratorski niema żadnych danych ku temu; list zaś, jaki obrońca otrzymał przed rozprawą — o czym pisaliśmy — donosił tylko o chorobie państwa Lindów w Bukareszcie i o chęci Marjana Lindego świadczenia w tej sprawie. Niema jednak dowodów na to, by Linde wiedział o terminie rozprawy.

Powstały następnie „spór” co do odczytania poprzednio złożonego przez Marjana Lindego zeznania, sąd rozstrzyga w ten sposób, że na mocy procedury karnej postanawia zeznania tego nie odczytywać.

Dziwne wrażenie sprawia zeznanie świadka Sowilskiego, który przyszedł do sądu po to, by kruszyć kopje w swej obronie i oczyścić się z zarzutów natury karnej, rzucanych nań przez innego świadka w tej sprawie.

Oczywiście przewodniczący w sposób sobie właściwy wnet przerywa świadkowi jego opowieść, nie mającą żadnego związku ze sprawą.

Długo trwała bardzo dysputa stron w przedmiocie postawionych rzeczoznawcom pp. bankowcom; Adolfowi Peretzowi, Wacławowi Fajansowi, Bolesławowi Dobkiewiczowi, W. Kirkorowi i prezesowi Henrykowi Sachsowi pytań — kończy wczorajsze posiedzenie, poczem sędzia przewodniczący oznajmia, iż dziś pp. eksperci otrzymają w godzinach przedpołudniowych skonstruowane dla nich przez sąd pytania.

## Proces komunistycznej organizacji młodzieży „Komsomolu”.

### KILKUNASTU OSKARŻONYCH ZBIEGŁO DO SOWIETÓW.

k) Przed trybunałem sądu okręgowego w Łucku rozpoczyna się proces komunistycznej organizacji młodzieży „Komsomolu”. Rozprawa ta odbywa się już po raz drugi, po uzupełnieniu śledztwa i aktów oskarżenia.

Organizacja powyższa miała na celu propagandę antypaństwową przez organizowanie zbrojnych bojówek na terenie Wołyń. Wykryta została latem 1925 roku. Aresztowano wówczas około 21 osób. Z tej liczby zwolniono za kaucją 14 osób, z których większość uciekła do Rosji sowieckiej.

### WYKRYCIE WOJSKOWEJ ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ.

Władze bezpieczeństwa wpadły na ślad wojskowej organizacji szpiegowskiej, która pracowała na rzecz jednego z państw sąsiednich.

Siedliskami organizacji były: Warszawa i Wilno.

Prowadzonymi szajki byli znani w Wilnie: Władysław Turno—Stawiński i Weryho—Darowski. Jak się okazuje Stawiński był dawniej komisarzem ru-

Charakterystycznym jest, że niemal wszyscy oskarżeni rekrutują się z uczniów miejscowego gimnazjum ukraińskiego. Jeden wypuszczony za kaucją Majer Gasko odgrywał wybitną rolę w wykrytej ostatnio w Łucku org. komunistycznej partii zachodniej Ukrainy.

Proces portwa około 3 dni. Rozprawie przewodniczy prezes sądu p. Włodek; oskarża pprok. Nowosielski. Bronią oskarżonych miejscowi adwokaci: Retfeld, Wyrzykowski Zabrodzki. Spodziewana jest obrona z Warszawy.

chu granicznego na odcinku pogranicza Litwy. Za różne przestępstwa służbowe wydano go z policji ale po jakimś czasie został konfidentem policji politycznej. Obecnie sprawdzono, że Stawiński często przekraczał granicę polsko-litewską, nabywał tajne dokumenty, sprzedawał materiały szpiegowskie otrzymywane z Warszawy i t. p. Materiałów tych dostarczał mu chorąży jednego z pułków w Warszawie. Chorąży ten został aresztowany



# Antymilitaryści za dolary.

## Fuchs, Zapłatyński i wspólnicy przed sądem.

Pierwszy dzień rozpraw.

W gmachu sądowym panuje cisza, jedynie tylko na olbrzymim dziedzińcu zaczynają gromadzić się grupki młodych żydząków i żydówek w oczekiwaniu na przyjazd Moszka Lejbusia Fuchsa. Na kilka minut przed godz. 9 zajeżdża karetka więzienna, z której w asystencji 2-ech posterunkowych wychodzi Fuchs. Żydzi witają go kwiatami. Dla nich on nie oszust. Dla nich on bohater. „Nasz bohater”...

W kularach gmachu roi się od mieszkańców Nalewek, przyczem przeważa wyłącznie młodzież żydowska w wieku poborowym. Widać też jakieś mundury — to „Strzelcy”.

Na ławie oskarżonych zasiadają Moszek Lejb Fuchs, z wykształcenia felczer, z zawodu „operator” od uwalniania poborowych-żydów; podpułkownik Kazimierz Zapłatyński; podpułkownik Bolesław Szarecki, podpułkownik Jankowski; sierżant Lisiecki. Moszek Pińczewski, Dawid Lejzerowicz, Arnold Lurje, Aron Szytyckgold, Jakób Glube, Seweryn Fagot, Szmul Szulman, Izrael Ukiert, Abram Ferder, Samuel Grunland, Abram Białkiewicz i Major Markuszower.

Przed ławą podsądnych sadowia się obrońcy w pokażnej liczbie szesnastu; wśród nich wybijają się na pierwsze miejsce adwokaci Jan Nowodworski, Stefan Perzyński, Stanisław Szurlej.

Jeden ze stolików zajmują biegli również w pokażnej liczbie, a więc lekarze: generał dr. Horodyński, dr. Z. Radliński, dr. W. Grzywo-Dąbrowski, dr. W. Łuniewski, dr. Koziorowski, dr. Sawicki, prof. dr. Kryński, grafolog Kwieciński i chemik B. Olszewski.

O godz. 11 min. 15, przewodniczący sędzia Skawiński w asystencji sędziów Rykaczewskiego i Posemkiewicza otwiera posiedzenie, polecając komornikowi sądowemu od czytać listę przybyłych, jak również nieobecnych świadków. Okazało się, że ze 160 świadków nie stawiło się wszystkiego 28, a między nimi minister spraw wojskowych generał Lucjan Żeligowski, poseł Stanisław Thugutt, pułk. Zieliński, pułk. Podgórski i mjr. Latinik, których to świadków sąd postanawia na wniosek stron zawezwać po raz drugi na dzień 16 b. m.

Po odczytaniu przez sędziego Posemkiewicza aktu oskarżenia sędzia Skawiński, zadaje kolejno poszczególnym oskarżonym zależnie od osoby pytania: i tak Moszkowi Fuchsowi: „Czy przyznaje się do wywołania u poborowych przy pomocy sztucznych środków objawów chorobowych?“, wojskowym lekarzom: „Czy przyznają się do wystawiania fałszywych świadectw wojskowo-lekarskich i pobierania za takowe wynagrodzeń w formie pieniężnej?“ oraz pozostałym oskarżonym: „Czy przyznają się do wywołania u siebie objawów chorobowych w zamiarze uchylecia się od służby wojskowej?“

Oskarżony Moszek Fuchs udziela na zadane mu pytanie przeczącej odpowiedzi, wołając: „To nieprawda, to kłamstwo, ja nie powiedziałem wszystko, co mówiłem

to ze strachu! To wszystko kłamstwo!”

Sędzia Skawiński odczytuje w tym miejscu dane urzędowe o Fuchsie, z których wynika, że uprawiał on proceder zwalniania poborowych od wojska już przed 40 laty i to nie tylko w Warszawie, ale w obrębie całej Rosji. W 1886 roku sąd okręgowy w Warszawie skazał go na rok więzienia; w 1902 roku sąd okręgowy w Odesie na 14 miesięcy więzienia i wreszcie w październiku 1914 roku Moszek Fuchs był pociągnięty poraż trzeci do odpowiedzialności, ale z jakimi skutkami nie wiadomo, gdyż sam proces odbył się już w Kijowie na skutek ewakuacji.

Oskarżeni podpułkownik Zapłatyński, podobnie jak podpułkownik Szarecki nie przyznają się do winy, twierdząc, że zaświadczenia wojskowo-lekarskie wystawiane przez nich, odpowiadały istotnemu stanowi zdrowia poborowych w dniu wystawiania zaświadczeń.

Podpułkownik Szarecki tłumaczy nadto różnicę między oceną własną a przez biegłych lekarzy wpływem znacznym czasu oraz odmiennymi poglądami lekarzy na daną kwestję.

Do popelnienia nadużyć wogóle się nie przyznaje.

Pozostali oskarżeni z wyjątkiem Moszka Pińczewskiego również nie przyznali się do winy. Moszek Pińczewski zeznaje, co następuje:

„Dowiedziałem się, że Fuchs prowadzi nielegalny handel dolarami oraz dyskontuje weksle za wysokim procentem. Podeszedłem do niego z wizytą, dałem mu 450 dolarów, poczem Fuchs sztucznie środkami przeprowadził obrządek tkanek w kołanie”.

W tym miejscu podprokurator Nisensohn zapytuje oskarżonego Szareckiego, czy tenże przyznaje się do wystawienia zaświadczenia wojskowo-lekarskiego, świadomie fałszywego, i do pobrania za takowe łapówki. Oskarżony Szarecki udziela przeczącej odpowiedzi, dodając, że Fuchsa widywał jedynie jako własnego klienta dr. Flaksa, a poznał go jako Fuchsa po aresztowaniu z fotografii w pismach.

Po wysłuchaniu tego wyjaśnienia sędzia Skawiński odroczył dalsze rozprawy do dzisiaj godz. 10 rano.

## Nadużycia w Dyrekcji Robót Publicznych w Łucku.

ZREDUKOWANI URZĘDNICY PODRABIALI ASYGNATY.

κ) W dyrekcji robót publicznych w Łucku usiłowano dokonać nadużycia. Zredukowany urzędnik niższy, rosjanin, niejaki Smirnow, usiłował podrobić asygnatę do kasy skarbowej i podjąć za nią 15,000 zł. Asygnatę tę na czas spostrzeżono i do wypłacenia pieniędzy nie dopuszczono.

Oszust miał współników, gdyż asygnata była wystawiona na inną osobę, zwołanego urzędnika skarbowego i miała być wypłacona w Równem.

Fakt ten niezbyt dobrze świadczy o gospodarce odnośnego urzędu.

Dowiadujemy się, że sprawa powyż-

sza nie zakończy się jedynie na wykryciu tego nadużycia.

Wobec toczącego się śledztwa, na razie nie możemy podać dalszych szczegółów tej afery.

Stwierdzić tu zarazem musimy, że w przyjmowaniu urzędników do służby państwowej na Wołyniu nie zawsze czyni się należyte zastrzeżenia, a przedewszystkiem nie przekonywuje się uprzednio o ich bezwzględnej uczciwości.

Tam bowiem znajdzie się więcej sposobności do nadużyć i dlatego, też tam więcej niż gdzieindziej należy być ostrożnym w doborze ludzi.

## Kto może otrzymać krzyż zasługi?

(k) Prezydium Rady Ministrów ustaliło zasady nadawania „Krzyża zasługi”. Według tych zasad „Krzyż zasługi” jest odznaczeniem, zajmującym miejsce po krzyżu Kawalerskim orderu „Odrodzenia Polski”. Z reguły „Krzyżem zasługi” mogą być odznaczeni urzędnicy państwowi, poczynając od IV. stopnia służbowego i wojskowi, poczynając od podpułkownika wzwyż, srebrnym „Krzyżem zasługi” urzędnicy VI., VIII. IX. i XII. stopnia służbowego, oraz wojskowi, począwszy od majora w dół brązowym urzędnicy XI i XII stopnia służbowego, funkcjonariusze niżsi, podoficerowie i szeregowi. Osoba, odznaczona 4-krotnie srebrnym, względnie brązowym „Krzyżem zasługi”, może następnie otrzymać złoty, względnie srebrny Krzyż

W analogiczny sposób zasady powyższe stosowane będą do osób, nie będących funkcjonariuszami państwowymi.

Wnioski o odznaczenie należy zasadniczo przedstawiać tym ministrom, w których zakresie działania zasługa została położona. Gdyby zasługi kandydata do odznaczenia położone zostały w dziedzinie, należącej do zakresu działania nie tego z ministrów, któremu kandydat podlega, odpowiednie wnioski przedstawiać należy kompetentnemu pod względem personalnym ministrowi, lecz za pośrednictwem i z opinią ministra w którego zakresie działania zasługa została położona. Z inicjatywy o odznaczenie obywateli państw obcych należy występować do MSZ



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Obrazki z gospodarki sowieckiej.

### Zagrożone kopalnie w zagłębiu donieckim.

W tych dniach powróciła do Moskwy specjalna komisja, która zbadała stan kopalni w zagłębiu donieckim. Ogółem dokonano inspekcji w 117 szachtach, przyczem skonstatowano, że ich stan bezpieczeństwa jest absolutnie niedostateczny. Prawie we wszystkich kopalniach panuje wielki brak wózków szyn, konstrukcji maszynowych i narzędzi pożarniczych.

### Wstrzymanie wypłaty w Z. S. S. R.

Związek centralny rosyjskich organizacji zawodowych zażądał, aby miejscowe urzędy związku sowieckiego jaknajprędzej wypłaciły wstrzymane płace robotnicze. W odezwie konstatuje związek organizacji zawodowych, że w licznych guberniach robotnicy nie otrzymali swych plac od 3, 4, a nawet 5 miesięcy, a w jednej gubernji nie otrzymali robotnicy swego wynagrodzenia już od roku 1924.

### Zniżenie płacy zarobkowej.

Specjalna komisja, jak donoszą „Izwestija” Nr. 77, która rozpatrywała projekt W. S. N. Ch. w sprawie zmniejszenia świadczeń społecznych, postanowiła: zniżyć wysokość ubezpieczeń społecznych w stosunku do robotników czasowych i sezonowych, przyczem przemysł zwalnia się od dodatkowych wydatków na pomoc lekarską; wydatki, związane ze

świadczeniami mieszkaniowymi, jak również wydatki na opał, oświetlenia, prądu elektrycznego i t. p. mają być potrąconą z zarobków robotników i urzędników; wstrzymać wydawanie pieniędzy na koszty przejazdu z jednego miejsca na drugie oraz — robotnikom w dziale spożywczym — wydawanie świadczeń w naturze; wydatki na cele kulturalno - oświatowe (a więc kluby „krasnyje ugołki” i temu podobne cele agitacyjne) pokrywać z funduszy, przeznaczonych na poprawę bytu robotników lub też odliczać na ten cel z zarobków robotników stałych — 1 %, sezonowych ½ %; ochronki i domy dla dzieci oddać pod opiekę Narkomzdravu, a wydatki na zawodowo - techniczną naukę zmniejszyć do minimum. Płace wyrostków mają ulec rewizji.

### Brak konopi.

Jak donosi „Prawda” Nr. 77 w Leningradzie Charkowie i Odesie stanęły fabryki lin i sznurów z powodu braku surowca. Brak lin odbija się bardzo dotkliwie na żegludze, a w szczególności na wodnym transporcie drzewa.

### Spekulacja manufakturą.

Brak manufaktury, jak pisze „Prawda” Nr. 77 wyzyskują spekulanci prywatni przez skupywanie jej w sklepach trustów państwowych, poczem odsprzedają ją z zarobkiem 20 %.

## Nowy rekord lotniczy.

### LOTNIK AMERYKANSKI WZNIÓSŁ SIĘ NA WYSOKOŚĆ 12,987 METRÓW.

Amerykański lotnik Mac-Redi, który w Dayton osiągnął rekord wysokości opisuje barwnie swoje wrażenia z tego śmiałego lotu.

Redi wznosił się na wysokość 12,987 metrów, a więc prawie o tysiąc metrów wyżej, aniżeli zdobywca poprzedniego rekordu światowego francuski lotnik Caliso.

Śmiałe przedsięwzięcie poprzedziły staranne i długie przygotowania. Silnie rozrzedzone na wielkich wysokościach powietrze ciężkiem jest do zniesienia dla organizmu lotniska. Wszystkie pory ciała naprężają się do najwyższego stopnia i niekiedy występuje przez nie krew. Zimno na wy-

zynach dochodzi do 60 stopni poniżej zera i nie chroni przed niem nawet ciepła odzież. Im więcej wyżej oczywiście, tem jest zimniej. Słońce, nie grzejąc pali jak rozpalone żelazo i na niedość okrytych częściach ciała wywołuje rany. Twarz lotnika musi być z tego powodu wysmarowana tłuszczem.

Nie tylko człowiek ale i motor wymaga na dużej wysokości sztucznego oddychania. Na wysokości 9 tysięcy metrów powietrze jest już tak rzadkie, że musi się je zgęszczać w specjalnym aparacie, pracującym bardzo energicznie. Skrzydłom aeroplanu nie można jednak dać tej atmosfery do jakiej są przystosowane i aparat nie

ma dostatecznego podparcia. Lot staje się coraz bardziej nieprawidłowym i wymaga od pilota nadzwyczajnej zreczności i przytomności umysłu.

„Im wyżej wznosisz się, mówi Mac-Redi, tem silniejszym jest wrażenie, że znajdujesz się w piekle”. Zimno wpływa na metalowe części aparatu i zbyt pośpieszne działanie motoru, grozi mu pęknięciem. Wyżoko nad ziemią lotnik musi oddychać tlenem trzymając w ustach rurkę. Jeżeli aparat do oddychania zepsuje się lotnikowi grozi niechybna śmierć. Zdarzają się wypadki cudownego wprost uratowania od katastrofy, jak to było w 1920 roku z lotnikiem Szredem. Stracił przytomność i zaczął spadać z wysokości 7.000 metrów. Wiedziony jednak jakimś instynktem właściwym tylko lotnikom zdołał na wysokości tysiąca metrów wyprostować aparat i spuścić się szczęśliwie na ziemię.

Opuszczanie się w dół, podobnie jak wzlot musi się odbywać z wielkimi ostrożnościami, ażeby organizm mógł przystosować się do zmiany atmosferycznej.

Na znacznej wysokości wieje zazwyczaj silny wicher dosięgający szybkości 350 kilometrów na godzinę. Niekiedy aparat do stanie się w śnieżną burzę, o której na ziemi nic nawet nie wiedzą. Szum motoru nie pozbawia lotnika uczucia zupełnej samotności. Wydaje mu się, że czas wlecz się z beznadziejną powolnością. Ziemia, widziana z średniej wysokości, przybiera dziwny wygląd. Rzeki stają się srebrnymi nitkami, jezioro wygląda jak perłowy guzik, miasta zaś odróżniają się odmienną niecobarwą.

## HUMOR.

### Z OPOWIADAŃ PODRÓŻNICZYCH.

Rozum niektórych zwierząt jest wprost zadziwiający. Kiedy byłem w Indjach, postugiwał mi stary słoń. Gdy wieczorem dawałem mu polecenia na dzień następny, to robił sobie węzełek na łąbie, bo wiedział, że wskutek starości nie miał już dobrej pamięci.

## Kto winien?

### Wolny przekład z francuskiego.

Także potęga za sprawiedliwością stoi.

W jakżeż odmiennym położeniu znajduje się obwiniony! Przedewszystkiem odosobniają go odcienie jego żyjącego świata. Najsilniejsze echo życia do jego nie dojdzie celi. Co mówią?... co się dzieje?... on nie wie o tem nic. Jacy świadkowie zostali przesłuchani?... co powiedzieli?... tego również nie wie. Takie jest położenie obwinionego.

A jednak mimo tak ogromnej pozornie różnicy sil — zwycięża nierzadko obwiniony nierzadziej, choćby był winnym nawet.

Jeżeli jest pewien, że nie pozostawił żadnych śladów za sobą, a także — iż nikt nie wie o jego zbrodni, lub, jeżeli, to, tylko tacy, którzy napewno milczeć będą — wystarcza mu przeczyć wszystkiemu, tylko, by wyjść niewinnym, choćby tylko „z przyczyny braku dowodów winy”.

Takie właśnie było położenie tajemniczego Maja.

Pan Segmuller i Lekok zdawali sobie z tego sprawę, przyznawali to, że zgrozą i gniewem.

Mieli prawo spodziewać się, iż taki Polik lub jego żona przyczynią się do uchylenia rąbka tajemnicy a jednak nadzieja ta zawiodła ich

Z niebezpieczeństwa tego mniemany cyrkowy „artysta” najzupełniej obronną wyszedł ręką i jego postać pozostała tak samo tajemniczą, jak była dawniej.

— Jedna rzecz zastanawia mnie najbardziej — mówił w zamyśleniu Lekok — kto zmusza do milczenia tych wszystkich, którzy wiedzą? Wdowę Szupe zniwolił do tego ów tajemniczy wspólnik, gdy w areszcie udawał pijanego... Zgoda na to. Lecz jakim sposobem dotarł on do Hipolita, więźnia, a więc strzeżonego bardzo ściśle, tem samym?

Lekok nie wypowiedział całej swej myśli, okrążył ją, a jednak pan Segmuller drgnął, jak człowiek, którego uderzyła myśl zbyt nieprawdopodobna, czy zbyt zuchwała.

— Coż ty przez to powiedzieć chciałeś?... — zawołał — Jaktol... czyżbyś przypuszczał, że funkcjonariusze więzienni dali się przekupić?

Lekok wstrząsnął głową, z miną dość dwuznaczną.

— Ja nic nie przypuszczam — powiedział — ja szukam, badam i śledzę jedynie. Nic ponad to. Na nikogo nie rzucam podejrzeń, lecz rozumiuję. Czy Szupe był uprzedzony?

— Tak, niewątpliwie.

— Jeżeli tak, to jedno z dwojga: albo go ktoś pouczył, by milczał, w więzieniu samem, albo też w rozmawiańni. Trzeciej możliwości niema.

Pan Segmuller zmieszał się widocznie. Miał chwilę wahania, jak ma sobie postąpić, lecz ostatecznie zdecydował się widać, gdyż wstał, wziął las-

kę i kapelusz, a następnie w te odczytał się słowa: — Muszę się sam przekonać, jak się te rzeczy miały. Panie Lekok, proszę iść zemną.

I szybkim krokiem udał się do więzienia, w którym rozdawano obiad właśnie. Na głównym dziedzińcu sędzia ujrzał dyrektora, przechadzającego się w towarzystwie Zewrola.

Pierwszy z nich, gdy ujrzał sędziego, zbliżył się do niego z nadzwyczajnym pośpiechem.

— Zapewne pan sędzia przybywa: mając na uwadze obwinionego Maja?

— Tak jest — odpowiedział sucho pan Segmuller.

Zewrol, gdy tylko usłyszał nazwisko Maja, starał się zbliżyć do rozmawiających, bez większego jednak natęstwa.

— Rozmawialiśmy właśnie o nim z panem inspektorem — zaczął mówić dyrektor, nie zrażony oschłością tonu sędziego — przyczem nadmienitem właśnie, iż jestem z zachowania się więźnia tego najzupełniej zadowolony obecnie. Nie tylko że na kładanie kaftana stało się już najzupełniej zbędne, lecz i humor jego zmienił się całkowicie. Zjada wszystko co mu dadzą, jest wesoły jak szczygieł, a nawet pozwala sobie na żarciki z dozorcami.

— Ba — wyjaśnił sprawę Zewrol — gdy — go schwytano, był tem czolomiony na razie, gdy się jednak przekonał, że jego sprawa nie stoi tak bardzo źle i że grożą mu galery conajwyżej, z których uciec można — poweselał odrazu.



# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Z dotychczasowej działalności Banku Polskiego

Walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Polskiego dało możliwość wypowiedzenia się różnym głosom, krytycznie zapojującym się na dotychczasową działalność banków.

W pierwszym rzędzie narzeka się iż Bank Polski osiągnął przy dotychczasowej swej stosunkowo krótkiej działalności nadmierne zyski. Kapitał zakładowy, wynoszący wszystkiego 100 milionów zł. dał za rok 1925 33 proc. zysku brutto, z czego około połowy zysku netto.

Pobierana przez Bank stopa procentowa wykazana 12 proc., w rzeczywistości jest o wiele większą. Pożądanem by więc było, aby Bank obniżył stopę do 8 proc. Wysokie oprocentowanie, przetrzuca na zwykłe bywa pośrednio jednak na produkcję, a tym samym na konsumentów. Przy tak wygórowanych zyskach akcjonariusze otrzymują jednak tylko 11 milionów, resztę zaś zużyto na koszt administracji i handlowe, które są nadmierne, oprócz tego 4 miliony ma być zarezerwowane prawdopodobnie na jakieś nadzwyczajne dodatkowe wynagrodzenia dla wybitnych zapewne członków dyrekcji. W tym właśnie sposobie gospodarki leży przyczyna niskiego kursu akcji Banku.

Wygórowane koszty handlowe są zwykłym obecnie po wojnie, zjawiskiem w in-

stytucjach handlowych i gospodarczych, złożyło się na wiele przyczyn.

Co dotyczy kursu akcji Banku, to zwykle kursy papierów wartościowych uzależnione są od stopy procentowej na rynku pieniężnym wogóle, a także od przewidywanej dywidendy.

11 proc. dywidendy od akcji Banku Polskiego jest większą od dywidendy wielu akcji zakładów przemysłowych, handlowych i banków, które przeważnie przechodzą kryzys i borykają się stale z wielkimi trudnościami, jednakże w stosunku do stopy procentowej na rynku (w bankach zasadniczo 24 proc. prywatna 36 proc. 120 jest o wiele niższą.

Zrozumiałe jest przeto że kapitał niechętnie jest lokowany w akcjach Banku Polskiego pomimo stałego i pewnego ich zabezpieczenia. Z drugiej strony przy założeniu Banku, akcję znalazły się przeważnie w rękach ludzi słabych finansowo (urzędnicy, drobni kupcy rzemieślnicy i td.) którzy starają się je szybko spieniężyć, a ponieważ Bank Polski statutowo swych akcji nabywać niema prawa, wobec tego podaż akcji przewyższa popyt, a to obniża kurs. O ile Bank Polski usunie błąd, wówczas dopiero spełni swe zadanie. (D)

—oOo—

## Ogólnopolska wystawa budowlana

ODBEDZIE SIĘ PODCZAS TEGO ROCZNYCH TARGÓW WSCHODNICH.

(—) Na tegorocznych Targach Wsch. będzie urządzona ogólnopolska Wystawa budowlana, której celem ma być przedstawienie realnych możliwości praktycznego rozwiązania sprawy ruchu budowlanego w kraju.

Komitet organizacyjny dla tej tak żywotnej dla naszego życia gospodarczego sprawy, pozostający pod przewodnictwem prezydenta miasta Neumanna, rozpoczął już swe prace, a wczoraj odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej plenarne posiedzenie celem przedstawienia stanu odnośnej akcji organizacyjnej.

Po zagajeniu prez. Neumanna, dyr. Zardecki przedłożył do zatwierdzenia wnioski poszczególnych sekcji co do urządzania wystawy. Komitet podzielił się na sekcje: organizacyjną, finansową, materiałową, budowlaną, urządzania wewnątrz, izolacyjną, dro-

gową i architektoniczną. Budżet urządzania wystawy uchwalono w zakresie 75 tys. zł.

W celu zebrania funduszków ma być utworzona spółdzielnia z udziałami po 20 zł. z jednokrotną porcją udziałową.

Uchwalono, że wystawa budowlana zostanie połączona z wystawą higieniczną i architektoniczną, które według pierwotnego projektu miały być urządzone oddzielnie. Targi Wschodnie mają dostarczyć aparatu biurowego, reklamowego i t. p.

Na koniec zgromadzenie dokonało wyboru komitetu prezydjalnego, do którego zaaprobowano: gen. Sikorskiego, r. Rybickiego, inż. Minkiewicza, prof. Obmińskiego, prof. Witolda Nowickiego, dyr. Merunowicza, prez. Prachtla Morawiańskiego, wiceprezesa Izby handl. i przem. Hoellingera i dyr. Rogozińskiego.

—oOo—

## Kupiectwo polskie wiele jeszcze nie uczy się mus.

Dotychczas zwykle placówki konsularne uważane będą za rodzaj agentów gospodarczych danego państwa. W odniesieniu jednak do polskiej służby konsularnej, jako całości, pogląd ten nie da się zastosować. Przeważną część naszych konsulatów zeszła do roli biur paszportowych, wydających odpowiednie wizy. Od czasu do czasu któryś z konsułów polskich przesyła do prasy wiadomości gospodarcze, lecz najczęściej są to elaboraty, mogące jedynie wykazać kompletną ignorancję ich twórców. Ich zaś korzyści nie przynoszą i nawet

przynieść nie mogą, gdyż są traktowane jako nadprogramowa działalność naszych reprezentacji. Oczywiście są pewne nieliczne zresztą wyjątki, lecz gros konsulatów sprawami gospodarczymi się nie zajmuje.

Wprawdzie przy tworzeniu systemu konsularnego nie wymagano praktycznej znajomości zagadnień ekonomicznych od kandydatów na naszych przedstawicieli, więc oczywiście musimy się pogodzić z obecnym stanem i dopiero przez czas zmienić system działalności

Wprawdzie ma powstać Instytut eksportowy, który dostarczyć nam będzie mógł odpowiednich ludzi, lecz to są wszystko bardzo dalekie projekty. Tymczasem jednak musimy sami dostosować się do warunków znaleźć drogi wyjścia. Polscy producenci i kupiectwo też nie jest bez grzechu i promienieje swą niezaradliwością.

Nieznajomość samej techniki handlu międzynarodowego wśród przeważnej części kupiectwa w Polsce jest istotnie bezkonkurencyjna.

Dziwić się zatem nie należy że mnóstwo produktów, wywożonych z Polski na rynek międzynarodowy, szło naprzód do Niemiec, a zjadł jako towar niemiecki dopiero w świat.

Przerost handlu z Niemcami był dotychczas następstwem nieznaności rynków i kierunków handlu międzynarodowego.

Obecna wojna cłowa niemiecko-polska może wywrzeć błogosławiony wpływ na dalszą metę, jeżeli zmusi kupców ignorantów do nauczania się podstawowych zasad handlu międzynarodowego. — Praktykowane dawniej sposoby — za czasów rosyjskich, kiedy znajdowaliśmy się wewnątrz obszaru celnego, w obecnych warunkach są nieaktualne i muszą ulec modyfikacji odpowiedniej.

Pośrednictwa niemieckie lub gdańskie jest bardzo kosztowne dla kupców, a dla całej gospodarki narodowej również niekorzystne. —

Kupiectwo nasze powinno nareszcie, jasno zdać sobie sprawę z tego że handel wymaga także umiejętności. (D)

—oOo—

## Brak polskiego tonażu.

Gorączkowa budowa statków handlowych przez sąsiadujące z nami państwa (Niemcy i Rosja), skłania nasze czynniki miarodajne do poważnego zastanawiania się nad możliwie najszybszym przystąpieniem do budowy polskiej marynarki handlowej. Zaznaczyć należy, że Niemcy, które z 5 milionów tonn tonażu przedwojennego zostały z ilością wynoszącą 419 tysięcy tonn po wypełnieniu warunków traktatu wersalskiego, obecnie mają już przeszło 3 miliony tonn, niemal wyłącznie najnowszego typu statków handlowych. Rosja sowiecka wybudowała w 1925 r. w samych stoczniach leninogrskich cztery nowe statki, a w roku bieżącym i przyszłym ma wybudować jeszcze 43 statki. Brak polskiego tonażu na morzu może się stać zwłaszcza dla Niemiec argumentem dowodzącym niejako, że Polska z morza nie korzysta a więc i nie potrzebuje go.

## PRODUKCJA POLSKICH SAMOLOTÓW ZAMIERA.

(—) Kryzys gospodarczy odbił się w najfatalniejszy sposób na polskiej produkcji samolotów.

Lubelska fabryka aeroplanów p. r. „Płaz i Leśkiewicz” coraz bardziej uszczupla kadry swych pracowników. Zarządzona obecnie nowa redukcja zwolniła znowu 36 robotników z oddziałów stolarskiego i mechanicznego.

Tak więc w fabryce samolotów w Lublinie pracuje zaledwie kilka działów, które nie są już zdolne do całkowitej samodzielnej produkcji.

Główną przyczyną zastoju jest brak zamówień rządowych, które składały się całkowicie na produkcję zakładów lotniczych.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Czwartek, 15 kwietnia — nastąpi M  
Czytelnia Tow. Przejściół Francji Piotrkowska 102

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
aacycie  
radjofon



Park m.  
Sienkie-  
wicza,  
Otwarta  
od godz.  
10 (ej rano  
do 23 w

### WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Otello”.  
Teatr Popularny „Za Oceanem”.  
Casino „Czarodziejka”.  
Reduta „Honor rodziny Jordanów”.  
Luna „Zdrada, której nie było”.  
Grand-Kino „Gorączka złota”.  
Odeon „Pań prokurator to ja”.  
Dom Ludowy „Krzysztof Kolumb”.  
Apollo „Bestje z Rajskiej Wyspy”.  
Resursa „Salambo” (Śmiertelna miłość).  
Corso „Prawo gór”.  
Miejski Kin. Oświat. „Cud wilków”.

—oOo—

## Wiadomości bieżące

### PRZYJAZD PRZEDSTAWICIELI ORGANIZACJI GOSPODARCZYCH DO ŁODZI.

W tygodniu bieżącym przybędą do Łodzi przedstawiciele sowieckich organizacji gospodarczych. Przyjazd ich pozostaje z związku z zakończeniem prac specjalnej komisji powołanej do zbadania jakości importowanych do Rosji tow. włókienniczych. Z wyniku prac tej komisji dowiadujemy się, że Polska dostarczyła stosunkowo mniejszy procent zepsutych towarów niż inne kraje, wskutek czego mają być podjęte nowe rokowania z większymi firmami łódzkiemi. (u)

### BEZPŁATNE SZCZEPIENIE OSPY.

Wydział Zdrowotności Publicznej podaje do wiadomości, iż od dnia 17 do 22 maja rb. włącznie odbywać się będzie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w 1925 r. oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane będą w następujących 5 punktach miasta:

ul. Aleksandrowska 37 od godz. 8 r. do 12 w poł. codziennie, ul. Piramowicza 3, od godz. 8 r. do 12 w poł. codz., ul. Łakowa 27, od godz. 9 r. do 10 rano codz., ul. Rokicińska 1, od godz. 8 r. do 10 rano codz., ul. Sosnowa od godz. 8 r. do 12 w poł. codz..

Sprawdzenia, czy ospa się przyjęła, od będą się w tychże punktach w następnym tygodniu, tj. od dnia 25 do 29 maja rb. włącznie.

### WYPŁATA ZAPOMÓG PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM.

Jutro 16 b. m. o godzinie 9-ej rano w lokalu oddziału dla pracowników umysłowych przy Funduszu Bezrobocia, przy ulicy Aleje Kościuszki 9, odbędzie się wypłata za siłków doraźnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Każdy zgłaszający się po zasiłek winien posiadać przy sobie dowód stwierdzający tożsamość osoby oraz adnotacje legitymacji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy o dokonaniu kontroli.

# Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

## ZASIŁKI USTAWOWE W WYPADKU BEZROBOCIA.

Z dniem 1 maja rb. wchodzi w życie ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia. Z zasiłków ustawowych korzystać będą ci pracownicy umysłowi, którzy pracowali w zakładach lub instytucjach zatrudniających ponad 5 osób i zaliczeni są w myśl rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 4 stycznia 1926 roku (Dziennik Urzędowy Rz. P. Nr. — 1—1926 poz. 52) art. do grupy niżej wymienionej, pozostające stosunki najmu pracy, obowiązane do usług umysłowych i spełniające czynności: 1) administracyjne i nadzorcze, a mianowicie: zarządów i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, inżynierów, techników, chemików, konstruktorów, sztygarów, dozorców górniczych, kontrolerów, majstrów, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie pracy i są za całość tej pracy odpowiedzialni. ekspedytorów, intendentów i kierowników magazynów; 2) biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne; 3) sprzedawców sklepowych i księ

garskich z ukończoną szkołą zawodową lub średnią alboważ z odbytą przepisana praktyką, farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów; 4) personelu lekarskiego, dentystrycznego, weterynaryjnego, oraz wy kwalifikowanego pomocniczego personelu lekarskiego, dentystrycznego i weterynaryjnego; 5) muzyków, artystów scenicznych, suflerów i dekoratorów teatralnych; 6) nauczycielskie i wychowawcze; 7) pracowników redakcji czasopism (dziennikarzy) i 8) prowadzących okręty oficerów pokładowych i maszynowych, zarządów i asystentów zarządu statków morskich lub rzecznych oraz pełniących czynności połączone z zajmowaniem równorzędnego stanowiska.

Bezrobotni, którzy dotychczas byli zaliczeni do kategorii pracowników umysłowych będą korzystali jedynie z zasiłków doraźnych w miarę przyznania na ten cel funduszy przez Ministerstwo Skarbu. (pap)

### JAKIE DO DZIŚ WINNY BYĆ UISZCZANE PODATKI?

W dniu dzisiejszym t. j. dnia 15 kwietnia upływa termin uiszczenia pierwszej raty podatków gruntowych za bieżący 1926 r. oraz upływa termin miesięcznych wpłat podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe. (U)

### DRZEWO Z LASÓW PAŃSTWOWYCH DLA ROLNIKÓW.

Urzędy powiatowe lasów państwowych w województwie łódzkim otrzymały upoważnienie z Ministerstwa Rolnictwa do sprzedaży drobnym rolnikom na ich własne potrzeby drzewa użytkowego i opałowego na kredyt jednoroczny. Jeden rolnik może uzyskać kredyt stosownie do stanu majątku jego do wysokości 250 zł. na zobowiązanie pisemne poręczone przez innych gospodarzy. Do udzielenia wyżej wspomnianych kredytów upoważnieni są wszyscy nadleśniczy tych państwowych rewirów leśnych, w których obrębie znajdują się osiedla. (U)

### FIZYCZNE WYCHOWANIE REKRUTÓW.

Jak się dowiadujemy od miejscowych władz wojskowych, ministerstwo spraw wojskowych opracowało plan ćwiczeń sportowych dla rekrutów, wstępujących do wojska polskiego.

Nowy plan ćwiczeń obejmuje trzy etapy, z których każdy trwa po kilka tygodni. Rekruci dzielić się będą na trzy kategorie: słabych, średnich i silnych.

Po 10-ciu tygodniowym okresie ćwiczeń gimnastycznych, rekruci będą poddawani szkoleniu wojskowemu. (o)

### SKRÓCENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Według informacji sfer wojskowych w najbliższym czasie ma być wydane rozporządzenie w sprawie skrócenia czasu służby wojskowej dla członków stowarzyszeń przysposobienia wojskowego. Zarządzenie to dotyczyć ma już rocznika 1905, a skracaloby służbę wojskową o 3 miesiące.

### KTO BĘDZIE PRZEDSTAWICIELEM PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W FUNDUSZU BEZROBOCIA.

W dniu wczorajszym przewodniczący fund. bezrob. otrzymał oficjalne pismo zarządu głównego w sprawie uzgodnienia kandydatur przedstawicieli pracowników umysłowych do zarządu funduszu w Łodzi. Wobec tego w najbliższym czasie ma być zwołana konferencja przedstawicieli pracowników umysłowych celem ostatecznego załatwienia tej sprawy.

### ZATARG PRACOWNIKÓW Z MAGISTRATEM.

W dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja przedstawicieli zarządów 4-ech związków pracowniczych, na której omówione zostaną dalsze kroki w zatargu między ogółem pracowników, a prezydentem Cynarskim. Przedstawiciele związków domagać się będą bezwzględnego sprecyzowania przez magistrat stanowiska w tej sprawie. Gdyby zaś to nie nastąpiło—zwołane zostaną wiece ogólne, celem utworzenia jednolitego frontu w tej sprawie.

### AMBULATORJUM POLSK. CZERWONEGO KRZYŻA DLA NIEZAMOŻNEJ, UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY.

W przeciągu bież. roku szkolnego, t. j. od początku września ub. r. do 31 marca r. b. Ambulatorjum Polskiego Czerw. Krzyża dla niezamożnej, uczącej się młodzieży udzieli ogółem porad 1368. W tej liczbie płatnych po 2 zł. było porad 50, półpłatnych—290 i bezpłatnych—1028.

Ponadto z bezpłatnie wydawanego programu korzystało 65 dzieci, dla których Instytucja wypotrzebowała 25 kilogr. tego leczniczego środka.

### Z NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIEC.

Jutro o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet przy ulicy Sienkiewicza 23 odbędzie się plenarne posiedzenie zarządu organizacji na którym rozpatrywane będą sprawy pierwszorzędnej wagi. (pap)



## URUCHOMIENIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ W ŁODZI ODŁOŻONE.

Plany podjęcia komunikacji lotniczej pomiędzy Łodzią a Poznaniem oraz Warszawa narażają obecnie na pewne przeszkody natury technicznej. Zapowiedziane detasowanie na stałe do Łodzi eskadry samolotów wojskowych wysunęło konieczność przeprowadzenia niwelacji całego lotniska, przy których to pracach znalazło zatrudnienie przeszło 50 robotników. Prace te potrwać jeszcze przeszło miesiąc, a po ich zakończeniu dopiero będzie można pomyśleć o podjęciu komunikacji lotniczej.

## DELEGACJA ZWIĄZKU PIEKARZY W KOMISARJACIE RZĄDU.

W dniu wczorajszym delegacja związku piekarzy udała się do dr. Grabowskiego nacz. wydziału z lichwą i spekulacją, celem wyjaśnienia przyczyny podrożenia pieczywa. Delegaci powołując się na hurtowe ceny, które dzisiaj wynoszą: żyto — 27 zł. za 100 kg., pszenica — 46 zł. za 100 kg. i mąka żytnia — 47 zł. za 100 kg. i pszenna 77 do 78 zł. za 100 kg., musieli podnieść ceny chleba i bułek do następującej wysokości: bochenek chleba 2 kilowy 1-szy gat. — 90 gr., II-gi gat. — 80 gr., kilo bułek 1,10 gr. Jednocześnie piekarze nadmienili, że zajmują oni wyczekujące stanowisko i że w ich interesie leży, aby nie zwiększać cen na pieczywo, ale jeżeli ceny mąki będą zwyżkowały to koniecznością będą zmuszeni do podwyżki.

## ZJAZD LEKARZY WETERYNARYJ- NYCH WOJEW. ŁÓDZKIEGO.

W dniu dzisiejszym odbędzie się pod przewodnictwem Pana Wojewody Darowskiego zjazd lekarzy weterynaryjnych województwa łódzkiego, na którym omawiane będą sprawy weterynaryjne państwowe, komunalne i zawodowe, oraz ubezpieczeń inwentarza żywego przeciw wszystkim wypadkom śmiertelnym.

Spodziewany jest udział przedstawiciela Polskiej Dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, jak również uczestnictwo w zjeździe sfer hodowlanych.

## ZJAZD NAUKOWY W KRAKOWIE.

Od 17 do 19 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd naukowy dla wymiany poglądów w sprawie systematycznej metody naukowego rzeczowego analizowania zagadnień w życiu państwowym i gospodarzem Polski.

Program zjazdu przewiduje: formę rozstrzygnięć i formę uchwał, między innymi proponuje się wybór komitetu, któremu zjazd przekazuje prawa i powagę przedstawicielstwa nauki polskiej. W komitecie tym uczestniczyli by przedstawiciele socjologii, ekonomii, rolnictwa i techniki po jednym przedstawicielu z każdej tej dziedziny. Zjazd zwołuje prezes Polskiej Akademii Umiejętności p. J. Rozwadowski. Delegacja łódzka wyjeżdża na powyższy zjazd w dniu 16 bm.

## TARYFA DOROŻEK SAMOCHODOWYCH.

Taksa za przejazd dorożkami samochodowymi, zaopatrzonymi w niebieskie chorągiewki, wynosi w dzień (od godz. 7 do 24) — 80 groszy za pierwszy kilometr i po 60 gro-

# Kasa Chorych pod znakiem redukcji.

## POWITANIE NOWEGO DYREKTORA D-RA SAMBORSKIEGO.

We wtorek, dnia 13 kwietnia rb. odbyło się pod przewodnictwem p. Kalużyńskiego posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Przewodniczący powitał w imieniu Zarządu Kasy obecnego po raz pierwszy na posiedzeniu Zarządu Dyrektora D-ra Samborskiego, który z dniem 1-go kwietnia rb. objął urządowanie, życząc owoce pracy dla dobra instytucji na nowym stanowisku.

Ożywioną wymianę zdań wywołała sprawa wynagrodzenia czasowo zaangażowanych inksentów.

W wyniku narad przyjęte zostały wnioski określające normy wynagrodzenia

wymienionej kategorii pracowników zarówno za czas przepracowany jak i na przyszłość.

Pozatem poruszoną została sprawa redukcji personelu. W związku z tem przyjęto do wiadomości wyjaśnienie Przewodniczącego Zarządu, iż sprawa redukcji poszczególnych grup personelu leczniczego załatwiona została w porozumieniu z odnośnymi Związkami Pracowniczymi, z wyjątkiem Związku Lekarzy, który nadal stoi na stanowisku redukcji godzin pracy, przeciwstawiając się redukcji personalnej. Co się tyczy redukcji personelu administracyjnego, to odnośne pertraktacje prowadzone są w dalszym ciągu z zainteresowanymi Związkami Pracowniczymi.

## Do Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych w Łodzi:

Zbliża się termin otwarcia międzynarodowych Targów poznańskich. Czem one są w życiu gospodarczym państwa i jakie mają dla niego znaczenie, mówimy szeroko na innym miejscu. Tu zwrócić pragniemy uwagę na jedno, na wzięcie udziału w Targach rzemiosła i drobnego przemysłu, dla których to gałęzi wytwórczości, dyrekcja Targów poczyniła specjalne, daleko idące udogodnienia i ulgi finansowe. Tak rzemiosło jak i drobny przemysł, biorąc czynny udział w międzynarodowych Targach, stwo-

rzą sobie możliwość zawarcia tak korzystnych transakcji, jak i większego zwrócenia na siebie uwagi całego społeczeństwa i przekonania go o tem, jak wielkim czynnikiem gospodarczym dla kraju jest produkcja rzemieślnicza i drobnoprzemysłowa.

Biorąc powyższe pod uwagę Związek Przemysłowców i Rzemieślników w Łodzi zwraca się z apelem do tych wszystkich, którym warunki pozwalają na wzięcie czynnego udziału w wiosennych Targach międzynarodowych poznańskich. (U)

szy za każdy następny kilometr; zaś taksa dorożek samochodowych, zaopatrzonych w czerwone chorągiewki wynosi 1 zł. za pierwszy kilometr i po 80 groszy za każdy następny. Taryfa nocna (od godz. 24 do 7) jest droższa o 50 proc. Za wyjazd poza granice miasta, o ile pasażer nie wraca do miasta obowiązuje taryfą o 50 proc. wyższą.

## ILOŚĆ TAKSOMETRÓW W ŁODZI.

Według danych Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich w ciągu marca rb. zarejestrowano w Łodzi 4 nowe dorożki samochodowe.

Na dzień 1 kwietnia rb. zarejestrowanych było ogółem 64 dorożki samochodowe. Obecnie zaś kursuje po mieście 67 dorożek samochodowych.

Plombowanie liczników odbywa się w dni powszednie na Placu Wolności (Wydział Przedsiębiorstw Miejskich, III p. pokój 52) od godz. 12 do 15 a w niedzielę i święta od 10 do 13-ej.

## POŻEGNANIE DYR. Y.M.C.A.

W ubiegłą niedzielę członkowie prezydium Polskiej Y.M.C.A. oddział w Łodzi oraz liczne grono członków czynnych i przyjaciół pożegnali ustępującego dyrektora p. A. A. Ebersolle, który przez swoją trzechletnią wydatną pracę niemałe położył zasługi około rozwoju Oddziału Łódzkiego Polskiej Y.M.C.A.

Ustępujący dyrektor p. Ebersolle dziękując za wyrazy uznania obiecał, że i nadal popierać będzie rozwój instytucji i wyra-

ził nadzieję, że Łódzki Oddział za uzyskaną pożyczkę w przeciągu dwóch lat będzie mógł przystąpić do budowy własnego gmachu.

P. Ebersolle dziś o godz. 8 min. 10 opuszcza Łódź udając się do Ameryki.

## WALNE ZGROMADZENIE „SOKOŁA”.

We wzmiance umieszczonej pod powyższym tytułem w „Rozwoju” z dnia 13 bm opuszczono przez niedopatrzenie adres gniazda a mianowicie: Walne Zebranie odbędzie się w Tow. „Sokół” — Gniazdo III przy ul. Emilji Nr. 5.

## URUCHOMIENIE TRZECIEJ ZMIANY W FABRYCE I. K. POZNAŃSKIEGO.

Zarząd fabryki Tow. Akc. I. K. Poznański w najbliższych dniach uruchomi na oddziale tkackim t. zw. trzecią zmianę. W tym celu już jest sporządzana lista mających być przyjętych robotników, przy czem każdy z robotników pracować będzie na 4 warsztatach. (pap)

## JENERALNA KONTROLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Od dnia 11-go kwietnia został uruchomiony IX Oddział P. U. P. P. przy ul. Al. Kościuszki 9 dla rejestracji, uprawnień i wypłat zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym.

W poniedziałek dnia 19.IV—1926 r. rozpoczyna się jeneralna kontrola bezrobotnych pracowników umysłowych w lokalu Oddziału przy ul. Al. Kościuszki Nr. 9 wg. następującego porządku:

W poniedziałek dnia 18.IV—26 r. winni się zgłosić do Oddziału celem przeniechania legitymacji bezrobotni pracownicy umysłowi, nazwiska których rozpoczynają się na litery A. B.

We wtorek 20.IV—26 r. C. D. E. F. We środę 21.IV—26 r. G. H. I. J. W czwartek 22.IV—26 r. K. W piątek 23.IV—26 r. L. Ł. W sobotę 24.IV—26 r. M. W poniedziałek 26.IV N. O. P. We wtorek 27.IV R. S. W środę 28.IV Sz. T. U. W czwartek 29.IV

W. Z. Z. W piątek, sobotę, wtorek 30.IV, 1.V, 4.V  
opóźnieni.

Bezrobotni zgłaszający się do kontroli winni  
w godzinach od 8—10-ej złożyć w Oddziale legity-  
macje, które będą po przenie numerowaniu wydawa-  
ne w godzinach od 2—2 i pół.

### KURSY BIBLIOTEKARSKIE Y. M. C. A.

We wtorek 13 b. m. zakończono część  
teoretyczną kursów. Ogółem wygłoszono 34  
odczytów przy udziale następujących prele-  
gentów pp. Augustyniak Jan („Historja,  
znaczenie i organizacja biblioteki”) 18 go-  
dzin; Borowski Stefan („Historja książki, bi-  
bliografia literatury polskiej i nauk społecz-  
nych”) 6 godzin; Giercz Józef („Bibliografia  
nauk przyrodniczych”) 2 godz.; Hajkowski  
Zygmunt („Bibliografia ogólna”) 2 godz.;  
Mayzłowa Helena („Pedagogika biblioteka-  
rza”) 2 godziny; Piaskowski Walenty („Grafika  
w bibliotece”) 2 godz.; Świdorski Stefan  
 („Bibliografia wydawnictw dla młodzieży”) 2  
godz. — Obecnie rozpoczyna się druga  
część kursów t. j. ćwiczenia praktyczne.

—oOo—

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek, po raz 8—my „Otello” z  
Junoszą—Stępowskim, Gzylewską, Kochano-  
wiczem. Ceny niższe. Potężny dramat  
szekspirowski, oprócz dzisiejszego wieczoru  
ukáže się jeszcze dwukrotnie: w sobotę o  
godz. 3 m. 30 popoł. (po cenach najniższych)  
i w nadchodzący poniedziałek.

### TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek o godz. 8,20 wiecz.  
na rzecz Związku Strzeleckiego w Łodzi, po  
raz ostatni w bieżącym sezonie barwny,  
melodyjny i pełen humoru wodewil w 4 ak-  
tach „Za Oceanem” z panią Zielińską, Brand-  
tówną, Bronowską, Bieleckim, Urbańskim,  
Puchalskim, Moranowiczem w rolach pierw-  
szoplanowych.

Pozostała niewielka ilość biletów do  
nabycia w kasie teatru.

### ZESPÓŁ OPERETKI WARSZAWSKIEJ.

Zapowiedziany przyjazd operetki war-  
szawskiej wywołał zrozumiałe zainteresowa-  
nie wśród miłośników lekkiego teatru. Prze-  
ładna operetka „Królowa nocy” jest szla-  
gierem doby obecnej, jaśniejąc przepiękną  
muzyką i miłą akcją oraz wnosząc dużą do-  
zę humoru, który rozpędza chmury. Nazwi-  
ska tej miary artystów jak Walerja Dobosz-  
Markowska, Kozłowska, Sempoliński, Wo-  
łowski i wielu innych dają rękojmię pier-  
wszorządniego wykonania tej operetki, która  
odegrana będzie w całości. Operetka „Kró-  
lowa nocy” grana była w teatrze Niewia-  
rowskiej z olbrzymim powodzeniem. W ak-  
cie drugim pani Dobosz—Markowska i Lu-  
wik Sempoliński wykonają najnowszy ta-  
nec „Charleston”.

### Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś, t. j. dnia 15 bm, o godzinie 8—ej  
wiecz. w Miejskiej Galerji Sztuki odbędzie  
się odczyt znanego polonisty prof. W. Kosso-  
nogi o „Renesansie Adama Mickiewicza”.

Obecna wystawa Styków nie przestaje  
ściągać tłumów publiczności. Jak wiadomo,  
Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki 33 proc.  
brutto z dochodów wejścia w bieżącym ty-

# Zuchwałe włamanie w śródmieściu.

## SCHWYTANIE PECHOWATYCH KASJARZY.

Wczoraj nad ranem pilnujący posesję, przy  
ul. Piotrkowskiej 40 dozorca, wszedł do kantoru  
firmy Silbersztajn na drugim piętrze, by napalić  
w piecach, z niezmiernym zdumieniem zauważył  
w drewnianej przegrodce, oddzielającej kantor  
wielki otwór, przez który z łatwością mógł przejść  
człowiek do dalszych pokojów.

Oczywiście, że natychmiast zawiadomiono  
urząd śledczy i po kilku minutach przybyli na miej-  
sce włamania funkcjonariusze policji, których pier-  
wszem dziełem było zamknięcie wszystkich sąsied-  
nich bram, gdyż możliwem było, że kasjarze do-  
stali się do kantoru przez dachy sąsiednich ka-  
mienic, a ponieważ bramy nie były jeszcze otwarte,  
więc zachodziło przypuszczenie, iż nie zdążyli jesz-  
cze ułotnić się z gotówką.

Dozorca domu nr. 42 przy ul. Piotrkowskiej,  
któremu po otwarciu bram kazano uważać na  
wszystkich wychodzących z domu, zauważył jakie  
goś młodego mężczyznę, który śmiałym krokiem  
wychodził z bramy na ulicę.

Dozorca odrazu stwierdził, że nie jest to lo-  
kator tego domu, więc usiłował go zatrzymać,  
lecz w tej samej chwili otrzymał silny cios pię-  
ścią w brzuch i stracił chwilę przytomność z  
czego skorzystał ów nieznajomy i wybiegł na  
ulicę.

W tej samej chwili jednak dozorca odzyskał  
przytomność i z krzykiem „łap złodzieja” pogo-  
nił za uciekającym i wkrótce funkcjonariusze policji  
wraz z nielicznymi wówczas przechodniami puści-  
li się w pogoń za uciekającym, który widząc

nadbiegającego mu naprzeciw policjanta z rogu uli-  
cy Piotrkowskiej i Narwicy, wbiegł do domu  
nr. 46 przy ulicy Piotrkowskiej i ukrył się w kła-  
bianiu dozorca domu na drugim piętrze, skąd go  
jednak wydobyli funkcjonariusze policji i nalożyli  
mu branzoletki.

W międzyczasie gdy goniono owego osobnika,  
dozorca domu nr. 42 siedział w bramie i gładził  
swoją zboląły brzuch gdy nagle zauważył jeszcze  
jednego jegomościa, który wesóło po gwizdując so-  
bie wyszedł z oficyny i wszedł do ustępu podwó-  
rzowego.

Dozorca natychmiast zawiadomił o tem po-  
licjantów, którzy weszli do ustępu, gdzie ku swemu  
zdziwieniu zauważyli jak jegomość ów darł na  
kawałki banknoty i weksle i wrzucał je do dołu bio-  
logicznego.

Okazało się, że ujętym w mieszkaniu dozorca  
został znany policji włamywacz i kasjarz ezcigod-  
ny pan Józef Pośpiech, karany kilkakrotnie za wła-  
mania i kradzieże i ze przed wyprawą do Tow.  
Akc. Silbersztajn ożenił się z jedną ze swych towa-  
rzyšek i pieniądze były mu koniecznie potrzebne  
na miodowe miesiące.

Pechowym towarzyszem jego okazał się Maks  
Andrzejczak, znany pod pseudonimem „Kejter”,  
herszt włamywaczy łódzkich, którego żona odsiada-  
je wraz z innymi czteroletnie więzienie za puszcza-  
nie w obieg fałszywych banknotów. Niestety przy  
zatrzymanych znaleziono tylko 2700 zł, gdyż pozosta-  
łe pieniądze Andrzejczak zdołał zniszczyć w ustę-  
pie przed aresztowaniem.

godniu przeznaczyla na fundusz dla bezro-  
botnych pracowników umysłowych. Wczo-  
raj odbyło się zebranie Obywatelskiego Ko-  
mitetu organizującego jubileuszową zbioro-  
wą wystawę dzieł znanego artysty Mauryce-  
go Trębacza, który obchodzi w bieżącym  
roku 50—lecie swej działalności artystycz-  
nej, a twórczością swą przyczynił się do roz-  
woju kultury artystycznej w naszym  
mieście.

Komitet wzywa wszystkich posiadaczy  
dzieł Maurycego Trębacza, aby łaskawie  
zgłaszali swój udział, nadsyłając na czas wy-  
stawy posiadane prace.

—oOo—

### ODCZYT PROF. DRA DETTLOFFA W TOW. KULTURY KATOLICKIEJ.

Sekcja Odczytowa Tow. Kultury Katolickiej  
urządza dnia 16 bm. (piątek) o godz. 8—ej wiecz. w  
sali Rady Miejskiej, ul. Pomorska 16 odczyt na te-  
mat: „Myśl chrześcijańska w sztuce Odrodzenia  
włoskiego”. Prelegentem będzie profesor historii  
sztuki w uniwersytecie poznańskim Ks. dr. Dettloff

Autor — słynny znawca sztuki w epoce Odro-  
dzenia uwypukli barwnie wpływ idei Chrześcijań-  
stwa na rozwój sztuki we Włoszech w epoce  
Odrodzenia.

Już sam temat i osoba prelegenta mówią wie-  
le o wartości i poziomie jutrzejszego odczytu — a  
ilustrujące bogato odczyt przeźrocza pozwolą słucha-  
czom w skupieniu ducha podziwiać prawdziwie  
piękno.

Bilety wejścia 1 zł i 50 gr.

### ODCZYTY PROF. L. SKOCZYŁASA.

W nadchodzący poniedziałek, wtorek i środę  
w sali Filharmonji wygłosi cykl 9—ciu odczytów  
prof. Ludwik Skoczyłasa, zaproszony przez zarząd  
Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Pierw-  
szorzędny ten mówca zobrazuje w cyklu dorobek  
naszej kultury narodowej i jej wysokie wartości  
w dziedzinie wychowania, sztuki i literatury.

Aby udostępnić odczyty pracującej inteligencji,  
początek ich ustalony został na godz. 7 wiecz. Rów-  
nież i cena jest dla wszystkich dostępna, bo 1  
zł 50 gr za cały cykl. Bilety są już do nabycia w  
księgarni Gebethnera i Wolfa, Piotrkowska 87, tel.  
17 od godz. 9—ej rano do godz. 6—ej po poł.

### ODCZYT W STOWARZYSZENIU WZAJEMNEJ POMOCY PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Dziś, w czwartek, punktualnie o godz. 9—ej  
wieczorem w sali Stowarzyszenia Al. Kościuszki 21  
prof. Andrzej Bieniek wygłosi odczyt na temat „fi-  
lozofja wszechświata i jaźni”. Wywnioskując z od-  
czytów poprzednich prof. Bieniaka uważać można, że  
odczyt będzie bardzo interesujący przez co zwiędza-  
nie tegoż odczytu jest wskazane. Wejście wolne,  
zbierane będą tylko małe dobrowolne składki na  
fundusz odczytów.

—oOo—

## Komunikaty

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Paniom Gospodyniom, a  
w szczególności J. W. P. P. Franciszkowej  
Dietrychowej, Bronisławowej Kroh, Maury-  
cowej Krotowskiej i Wiesławowej Lisow-  
skiej za ich owocną i pełną poświęcenia pra-  
cę nad zorganizowaniem „czarnej kawy” na  
rzecz obozów harcerskich gorące podzięko-  
wanie wyraża

Zarząd

Oddziału Łódzkiego Z. H. P.

### Z „KOŁA POLEK”.

Jak za lat ubiegłych, tak i w tym roku  
zakrzętało się „Koło Polek” około urzędze-  
nia „święconego” dla 10 p. art. p. Każdy z  
czterystu żołnierzy otrzymał porcję, składają-  
cą się z strucleki, 2 jajek, 20 papierosów i  
pół funta kielbasy. W lokalu „Koła” także  
„święcone” wydano 33 weteranom i weteran-  
kom. Dla sierocińca po żołnierzach przesłało  
„Koło Polek” 28 stufcełek, 120 sztuk jajek,  
5 kilo kielbasy i 5 k. szynki. Zorganizowa-  
ny przez „Koło Polek” patronat nad Miejs-  
kim domem noclegowym (ul. Żeromskiego  
44) oprócz „święconego” dla 45 pensjonarek  
zakładu — przygotował obiad mięsny w pier-



**wszy i drugi dzień świąt.**

Do urzędzenia „świeconego“ darami w naturze i gotówce przyczynili się: magistrat elektrownia oraz dr. Albin Grabowski i inni, za co zarząd „Koła Polek“ składa Im gorące wyrazy podzięk. 1068.

—oOo—

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

z dnia 1 kwietnia 1926 r.

**WALUTY I DEWIZY.**

- Doł. St. Zjedn. 8.90
- Holandja 357.90
- Londyn 43.35
- Nowy Jork 8.90
- Paryż 30.72 i pół
- Praga 26.42 i pół
- Szwajcaria 172.15
- Włochy 35.86
- Wiedeń 125.85.

Wobec niżki kursu dolara kursy wszystkich walut były słabsze. Za dolara gotówkowego w obrotach prywatnych osiągnano 9.15. Rubel złoty 4.80-4.73. W obrotach pozagiełdowych rubel srebrny ceniony jest na 3 zł 20 gr. 100 kopiejek bilonu srebrnego — 1 złoty 45 groszy.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

10 proc. poz. kolejowa 138.00-140.00; 6 proc.

poz. dolarowa z 1920 r. 73.00 (zł 657); 5 proc. poz. konwersyjna 34.00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 21.80; 4 i pół proc. ziem. do 1918 r. 13.60-1919 r. 2.50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 23.25; 5 proc. L. Z. Warszawy złotowe 33.75; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy złotowe 30.50; 6 proc. obligacje Warszawy 1915-16 r. 10.50; 10 proc. ziemskie 90.

**AKCJE.**

Bank handlowy 1.65; Bank Polski 48.75; Zachodni 0.85; Bank zjedn. ziem. pol. 0.70; Bank Zw. sp. zarobk. 4.00; Sole potasowe 3.00; Spiess 2.20; Elektryczność złotowe akcje 18.20; Pol. Tow. elektr. 0.87; Chodorów 4.00; Częstocice 0.65; warsz. Tow. fabryk cukru 1.75; warsz. Tow. Kopalń węgla 2.10; Fitzner 0.90; Lilpep 0.53; Modrzejów 1.85; Norblin 6.72; Ostrowieckie 4.00; Rudzki 0.72; Starachowice 0.95; Zawiercie 5.40; Żyrardów 7.70; Borkowski 0.37; Haberbusch 5.00; Spirytus 4-ta em. 0.90.

Kursy pożyczek państwowych w stałej walucie 8 proc. konwersyjnej i kolejowej) były dziś nieco wyższe. Nastroj dla Listów zastawnych w dalszym ciągu mocny. Dla akcji tendencja słaba.

**DOLAR W ŁODZI.**

W dniu wczorajszym przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi kurs dolara w obrotach prywatnych wynosił 9,30 w placeniu i 9,35 w zadaniu. Tendencja nieco mocniejsza. Materiału mało.

—oOo—

Do akt. Nr. 1167 1926 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 7 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 27 kwietnia 1926 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 73, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Textilja“ i składających się z manufaktury, oszacowanych na sumę zł. 2005.

Łódź, dnia 13-IV 1926 r.

Komornik J. Rzymowski.

**OGŁOSZENIE.**

Magistrat m. Łodzi wydzierżawia grunta miejskie w Rokicinach ogólnej przestrzeni 66 mórg 250 prętów, z czego 26 mórg jest zaorane.

Reflektanci proszeni są o składanie pisemnych ofert w Wydziale Gospodarczym Plac Wolności Nr. 14, II piętro — do dnia 20 kwietnia rb.

**OGŁOSZENIE.**

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi w niżej podanych terminach odbędą się sprzedaże z licytacji na pokrycie zaległych podatków skarbowych zajętych ruchomości następujących dłużników:

**dnia 28 kwietnia 1926 roku.**

- 1) Albek Izrael, Nowomiejska 10: 200 skór chromowanych, oszac. na 1000 zł.
- 2) Baharjer Józef, Nowomiejska 6: 27 palt damskich i dziecięcych, oszac. na 465 zł.
- 3) Szpancer Henoch, Pl. Wolności 10: 150 palt damskich, oszac. na 1900 zł.
- 4) Szerszener J. Ch., Nowomiejska 20: koszule, swetry, krawaty, sznurowadła korki i czapki, oszac. na 105 zł.
- 5) Szerszener Icek Majer, Nowomiejska 20: krawaty, sznurowadła, swetry, szaliki, kołnierze, pończochy, skarpetki, oszac. na 50 zł.
- 6) Szlenczyński Majer, Nowomiejska 26: 120 sztuk manufaktury oszac. na 2500 zł.
- 7) Szantal Izr. Nowomiejska 26: 270 koszul, oszac. na 460 zł.
- 8) Szmjrgold M. Podręczna 5: 10 garniturów, oszac. na 100 zł.
- 9) Szach Motel, Ogrodowa 1: 350 metrów manufaktury, oszac. na 250 zł.
- 10) Studentkowski i Rozenmutter, Ogrodowa 1-2: manufaktura, oszac. na 109 zł.
- 11) Szklarczyk Sz. Zgierska 6: 15 par obuwia damskiego i dziecięcego, oszac. na 200 zł.
- 12) Szwarcberg i Tuszyński, Nowomiejska 10: 50 par pończoch oszac. na 250 zł.

- 13) Tasiemka Aron, Pl. Wolności 6: 85 palt damskich i meble, oszac. na 1100 zł.
- 14) Tsakumakis N. Zachodnia 16, maszyna do pisania, oszac. na 400 zł.
- 15) Wajc Chaim, Ogrodowa 3, 500 mtr. flaneli oszac. na 120 zł.
- 16) Wrzoński Józef, Zachodnia 17: pianino, meble, i 300 mtr. manufaktury ocen. na 1075 zł.
- 17) Kryształ S. 6-Sierpnia 32, meble i zegar oszac. na 195 zł.
- 18) Wagner Józef, Nowomiejska 34, 10 garniturów oszac. na 200 zł.
- 19) Zurkowski Ciele, Podręczna 6: garnitury żelazne i 50 par spodni oszac. na 400 zł.
- 20) Złoczewski Aron, Zgierska 12: herbata, cukier, sproty, sardynki i czekolada, ocen. ni 255 zł.

**dnia 30 kwietnia rb.**

- 1) Auerbach Sucher, Nowomiejska 4: 500 krawatów, oszac. na 200 zł.
- 2) Adler Oskar, Konstanyńska 3: pianino oszac. na 400 zł.
- 3) Baharjer Chaim Szulon, Nowomiejska 2: chustki welniane oszac. na 200 zł.
- 4) Blisko Mendel, Lutońskiego 14, ryż, mąka, groch i kasza, oszac. na 200 zł.
- 5) Dzięciarski E., Zgierska 96, oliwa i kuchy ocen. na 140 złotych.

- 6) Depezyński Stanisław, Żytia 12: mąka pszenna, kasza, mydło, ocen. na 250 zł.
- 7) Działoszyński Jakób, Nowomiejska 18: 400 mtr. podszewki, ocen. na 260 zł.
- 8) Dąb Wolf, Podręczna 1, 10 garniturów i 5 palt ocen. na 128 zł.
- 9) Ejlberg Jankiel, Drewnowska 15:
- 10) Edelsztajn Mendel, Nowomiejska 10: 20 sztuk manufaktury ocen. na 200 zł.
- 11) Fajłowicz Chil Majer, Pl. Wolności 7: 20 par portjer ocen. na 200 zł.
- 12) Zwański Piotr, Aleksandrowska 75: 100 butelek wódki ocen. na 150 zł.
- 13) Kutner Froim, Nowomiejska 26: 250 mtr. caju ocen. na 200.
- 14) Łęczycki Stefan, Konstanyńska 111, 100 mtr. desek ocen. na 1500 zł.
- 15) Nachtigal Jakób, Ogrodowa 3: 30 mtr. manufaktury ocen. na 170 zł.
- 16) Rozenstrauch N. Ogrodowa 2: 50 par spodni, ocen. na 150 zł.
- 17) Trójkał, Sierakowskiego 25c: 900 stóp skóry chromowej ocen. na 1040 zł.
- 18) Wajnberg Jojne, Nowomiejska 34: 80 par spodni ocen. na 202 zł.

Zajęte ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1926 roku.

Kierownik Urzędu: (—) KALINOWSKI

**Drukarnia Akcydensowa**

**„ROZWÓJ“**

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to: blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

**Węgiel**

w plombowanych workach

z dostawą do mieszkań. Gwarantowany gatunek i waga, Punktualna dostawa,

**JAN KORAL**

ul. Kolejna № 2, (róg Sienkiewicza) Telefon 45-51. 1149—

**2 pokoje z kuchnią**

z wszelkimi wygodami do wynajęcia wprost od gospodarza wiod. Al. Kościuszki 41 stróż wskazuje. 1364-10

**Letnisko**

Magistrat m. Szadku ogłasza że na sezon letni są do wynajęcia dwa mieszkania w lesie miejskim. Informacji o warunkach z'er zawy udziela M. magistrat.

**Na wypłatę!**

Sweatry  
Manufakturę  
Galanterię  
Jedwab  
Firanki

**Piotrkowska 37**

(w podwórzu) 172

**MUZYKI** gruntownie udziela na skrzypcach mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym. Instrumenty i nuty są na miejscu i do spracania 6-go Sierpnia 18 z. 15.

